

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiacie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr., na stronie 3-łamowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiacie 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiacie-Pomorze.

Rok IX

Nowemiacie-Pomorze, Wtorek, dnia 9 kwietnia 1929.

Nr. 42

## Ohydna napaść niemieckiego pisma „Das Neue Reich“ na najprzew. ks. Biskupa Okoniewskiego.

Mamy po raz pierwszy w naszej diecezji po odzyskaniu wolności Biskupa Polaka. Kiedy aż dotąd w diecezji naszej, zamieszkałej w 3/4 przez ludność polską, zasiadywali biskupi niemiecy, to niemiecy katolicy uważali taki stan rzeczy jako będący w porządku. Nikt z nich nie podniósł głosu protestu, że przecież tam, gdzie w takiej przeważającej liczbie znajdują się katolicy-polacy, należy im się po sprawiedliwości i biskup-polak. Nikt z nich się też nie gorszył, że owi biskupi-niemcy nawoływali wiernych — a więc i Polaków, do wierności dla państwa niemieckiego. Dziś atoli, kiedy to samo czyni biskup-Polak w stosunku do państwa polskiego, to wielkie hallo, to okrzyk grozy rozlega się z tego powodu z ich strony tak silnym echem, że odbija się aż gdzieś po Bawarii i Austrii. Na dowód tego niech posłuży wystąpienie ostatnio tygodnika wiedeńsko-monachijskiego „Das Neue Reich“ przeciw najprzew. ks. Biskupowi Chełmińskiemu. A to za co? Otóż z tego powodu, że tenże we wydanym z okazji 10-lecia niepodległości Polski liście pasterskim do swych wiernych, rekrutujących się dziś już prawie ze samych tylko Polaków, nawoływał do wierności względem nowopowstałego państwa polskiego. Oto, co czytamy w numerze 24, tego, mieniącego się być pismem katolickim tygodnika pod nagłówkiem:

„Naród a religia“.

„Naród a religia. Dwie dziedziny, których skala wartości jest zgoła różna. Dlatego właśnie zatargi, jakie powstają w rzeczywistości politycznej między rozszerzeniami obu tych dziedzin, nie są istotne ani tragiczne ani nierozwiązalne; jeżeli z tego powodu na skutek walk wewnętrznych państwo nie zna spokoju, to zawsze winę za to ponosi błędne postępowanie poszczególnych osób. Dziś w wielu państwach Europy prawa religijne mniejszości narodowych są zwięzane, napastowane, wręcz uciskane, a nawet oficjalnie służy religii gotowi są obrażać publicznie swoich braci w wierze dlatego tylko że ci należą do innej narodowości, niż oni sami. Ale w Chrystusie niema znaczenia żyd ani poganin ani barbarzyńca: te słowa św. Pawła oznaczają wyraźnie i stanowcze potępienie ubóstwiania wartości narodowej „nacionalizmu“.

Kilka faktów: Biskup Wojciech z Chełmna z okazji uroczystości dziesięciolecia niepodległości Polski napisał list pasterski, w którym jest mowa prawie wyłącznie o politycznej potędze Polski, a nawet o przyszłej polskiej polityce w sprawach floty. Niemiec księża musieli odczytać z kazalnicy katolikom, mówiącym po niemiecku, ten list, którego ostrze zwrócone jest przeciwko Niemcom, co dla nikogo nie mogło być tajne. Obaj biskupi ze Strassburga i Metz, narzędzia zgoła akatolickiego, a nawet masonskiego rządu paryskiego, niszczą przy pomocy wszelkich środków katolickie organizacje partyjne swoich diecezjan i usiłują podkopać powagę wiernych ojczyźnie pism katolickich, a czynią to wszystko w służbie tego nacionalizmu francuskiego, który za wszelką cenę chce złamać alzacko-lotaryńską wolę autonomji. Jak wiadomo, w południowym Tyrolu z rozporządzenia władz kościelnych od kilku miesięcy nauczanie religii odbywa się w kościołach i domach parafjalnych w macierzystym języku niemieckim. Ale władze faszystowskie w wielu gminach Pusteralu zabroniły tego nauczania, które z powodu braku odpowiednich budynków musiało odbywać się w domach parafjalnych i w domach prywatnych, zabroniły jako nauczania prywatnego. Na Litwie zastosowano szykany i gwałt wobec kościoła ewangelicko-luterańskiego tylko dlatego, aby zadać wreszcie duchowi niemieckiemu śmiertelny cios. Wszędzie tam religia jest niegodnie sprzęgnięta z interesami

nacionalizmu; jest oddana nierządności polityki. Straszna to rzecz, gdy się ją do tego doprowadza; ale jeżeli to czynią z niej jej oficjalni słudzy, to taka zbrodnia woła ku niebu“.

Tyle ów niemiecki, rzekomo katolicki „blatt“. Taka to aż „straszna rzecz“, że biskup polski, jak niemiecy francuzcy czują się wiernymi obywatelami państwa, w obrębie którego zawiadują Kościołem kat. To aż w jego pojęciu tak „straszne“, że o pomstę do nieba „woła“. A czemu to dawniej nie zaśpiewaliście na tę samą nutę, kiedy katolikom polakom pod względem ich obsługi religijnej w języku polskim — tak doprawdy straszna działa się krzywda? O, bo Niemcy jeszcze zawsze nie mogą się wyzbyć tej

iluzji, że im wszystko wolno, innym nic.

Choć to pismo mieni się być katolickim, nie zna ono bynajmniej ducha i treści nauki Chrystusowej, boby wiedziało, że Chrystus Pan wyraźnie wyjaśnił swym uczniom, jak mają postępować odnośnie do państwa: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskiego, a Bogu, co Bożego“. Wreszcie, nie zawadziłyby przypomnieć owemu rzekomo katolickiemu pismu pamiętne słowa Wielkiego Papieża, Leona XIII, z dnia 10 stycznia r. 1880.

„Nadprzyrodzona miłość do Kościoła i przyrodzona miłość do Ojczyzny w gruncie rzeczy są siostrami bliźniaczemi i obie mają jednego i tego samego ojca, t. j. Boga“.

## Przewlekłe przesilenie rządowe.

Warszawa, 5. 4. „Robotnik“ w związku z przesileniem rządu pisze, że nawet za czasów t. zw. sejmokracji tylko jeden raz zdarzyło się tak długotrwałe przesilenie.

Według doniesień dziennika miał się pojawić dzisiaj w szeregu pism wywiad z marsz. Piłsudskim, jednak w ostatniej chwili został odwołany.

Warszawa, 5. 4. „Kurier Poranny“ podaje, iż w związku z zawiadomieniem prywatnym prof. Bartla o zamiarze ustąpienia z prezury gabinetu toczyć się będą w kołach miarodajnych rozmowy, mające na celu skonstruowanie koncepcji przyszłego rządu.

## Pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu.

Warszawa, 5. 4. Dzisiaj o godz. 11 min. 15 odbyło się pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu. Na posiedzeniu tem byli obecni wszyscy członkowie Trybunału oraz obaj prokuratorzy pos. Pieracki i pos. Wyrzykowski. Pos. Liebermann, który bawi zagranicą, był nieobecny.

Po konferencji w gabinecie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, p. Supiński otworzył posiedzenie, poczem wezwał członków Trybu-

nału Stanu do złożenia przysięgi i odebrał ją. Następnie członkowie Trybunału podpisali odpowiednie deklaracje, poczem p. Supiński posiedzenie zamknął. Całe posiedzenie trwało 4 minuty.

Po posiedzeniu odbyła się jeszcze jedna konferencja w gabinecie prezesa Sądu Najwyższego. Podczas posiedzenia, które było publiczne, na sali znajdowało się tylko kilku przedstawicieli prasy oraz kilku członków Sądu Najwyższego.

## Zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

Warszawa, 5. 3. Wczoraj rozpoczął tu obrady walny zjazd Towarzystw Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich.

Po nabożeństwie w katedrze św. Jana, odprawionem przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego, do auli uniwersytetu warszawskiego przybyli delegaci kół towarzystwa w liczbie około 250, przedstawiciele rządu, izb ustawodawczych, władz samorządowych Warszawy, wyższych uczelni, instytucyj naukowych, społecznych i nauczycielskich oraz zaproszeni goście. O godz. 10,30 przybył do gmachu uniwersytetu Prezydent Rzplitej wraz ze świtą.

Obrady zagał prezes Sierpiński, składając p. Prezydentowi podziękowanie za uczenie zjazdu swą obecnością, wznosząc na jego cześć okrzyk, który wszyscy obecni, stojąc, trzykrotnie powtórzyli. W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Sierpiński przypominał, że obecny zjazd odbywa się w 10 rocznicę wielkiego sejmku nauczycielskiego w Warszawie w dniach 14—17 kwietnia 1929 oraz w 10-lecie połączenia T. N. S. W. z b. Galicji ze sto-

warzyszeniem nauczycielstwa polskiego w b. Królestwie. Poczem scharakteryzował po krótko zadanie szkół średnich w budowie kultury narodowej oraz przedmiot obecnego zjazdu: Wychowanie kobiet.

Następnie zabrał głos minister oświaty, który w związku z przedmiotem obrad wygłosił przemówienie programowe, w którym obszernie omówił motywy wydania rozporządzenia o zmianie w planach godzin szkolnych.

Po przemówieniu p. ministra wygłoszono szereg referatów, m. in. referat w imieniu komisji do spraw szkolnictwa żeńskiego wygłosiła przewodnicząca tej komisji p. Iwaszkiewiczowa pt.: „Najpilniejsze potrzeby szkolnictwa żeńskiego“. Sekretarz generalny towarzystwa p. Grabowski odczytał w imieniu nieobecnego profesora Baleja referat pt.: „Czy i o ile dzisiejsza nasza wiedza o różnicy psychiki mężczyzn i kobiet daje podstawę do różniczkowania szkół na męskie i żeńskie.“

## Nowy poseł polski przybył do N. Jorku.

Nowy Jork. Wczoraj przybył tu poseł polski Filipowicz. W porcie powitali go: radca Wójtkiwicz, personel konsulatu, Izby handlowej oraz przedstawiciele prasy i członkowie organizacji polskiej.

W dniu jutrzejszym poseł odjeżdża do Waszyngtonu, a listy uwierzytelniające wręczy zaraz po świętach. Tym samym parowcem przybył do Nowego Jorku konsul generalny z Chicago p. Stefański.

## Paszporty zagraniczne będą kosztowały 125 zł.

Warszawa. W ministerstwie skarbu istnieje tendencja obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne z 250 na 125 zł. W tej sprawie następuje porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrznych i nie jest wykluczonem, że w dniach najbliższych odpowiednie zarządzenie, podpisane przez obu ministrów, zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

## Łodzią podwodną do bieguna północnego.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z N. Jorku, iż badacze podbiegunowi Wilkins i George Palmer za mierzają w ciągu b. lata dotrzeć do bieguna północnego w łodzi podwodnej.

Pertraktacje w sprawie odstąpienia łodzi podwodnej, znajdującej się w posiadaniu amerykańskiego przedsiębiorstwa okrętowego „Lake Damierhover Komp.“ zostały już zakończone.

Jest to jedyna łódź podwodna w posiadaniu prywatnym.

Łódź ta już z początkiem czerwca wyjedzie do Szpicbergu, a stamtąd dn. 1 lipca uda się do Point Barrow, oddalonego o 2 tysiące mil.

Załoga składać się będzie z 10 osób. Podróż ze Szpicbergu do Barrow trwać będzie około 35 dni.



## Z LITWY

### Litwini dalej tępią polskie szkolnictwo.

Kowno. Władze litewskie na terenie powiatu kowieńskiego, wilkomirskiego i szawelskiego wykryły 5 tajnych szkół polskich. Nauczycielki tych szkół skazane zostały na 2 miesiące więzienia.

### Litwa ma zamiar podnieść cła.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że rząd litewski ma zamiar rozszerzyć swój obecnie istniejący system cel ochronnych, a mianowicie podnieść istniejące cła i utworzyć nowe cła ochronne na cały szereg towarów, nawet nie wyrabianych dotychczas na Litwie, a to w tym celu, by zachęcić przedsiębiorców do tworzenia nowych gałęzi przemysłu. Pozatem mają być podwyższone cła na wszelkiego rodzaju towary luksusowe.

### Litwa otwiera granice dla kupców polskich.

Kowno. Z miarodajnego źródła donoszą, że w projekcie rządu litewskiego, wręczonym posłowi polskiemu w Berlinie w sprawie wymiany towarów, znajduje się propozycja udzielenia wiz obywatelom państwa polskiego na wjazd w sprawach handlowych do Litwy na prawach wzajemności ze strony Polski.

### Stosunki wschodnioprusko-sowieckie.

Berlin. Dnia 24 bm. odjechała z Królewca delegacja wschodniopruska do Rosji. W skład delegacji wchodzi m. in. nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej dr. Siehr. Wycieczka, mająca, jak podnosi prasa berlińska, charakter wyłącznie gospodarczy, doszła do skutku dzięki zaproszeniu sowieckiego konsula generalnego w Królewcu.

### Propagandowy lot „Zeppelin“ do Prus Wschodnich.

Berlin. Niemiecki sterowiec „Zeppelin“ odbędzie latem podróż do Prus Wschodnich. Będzie to „symbol nierozzerwalności Rzeszy Niemieckiej“. Ponieważ rząd Rzeszy nie zwrócił się dotychczas do rządu polskiego w sprawie przelotu „Zeppelin“ nad terytorium polskim, sterowiec niemiecki uda się zapewne do Prus Wschodnich drogą okrężną, lecąc nad Bałtykiem.

Nadpowietrzna wizyta w Prusach Wschodnich będzie kosztowną przyjemnością, ponieważ cena biletu od osoby z Friedrichshafen do Królewca, wynosi 2.200 złotych.

### Tajemnica pożaru „Europy“.

Berlin. Sprawa tajemniczego pożaru olbrzymiego transatlantyckiego okrętu „Europa“, który spłonął w porcie hamburskim, stanowi tło bardzo ciekawych pogłosek, kursujących na temat przyczyn pożaru.

Jak się okazuje, stocznia w Hamburgu, „Bloch i Co“, zaasekurowała cały okręt w angielskich towarzystwach ubezpieczeniowych, które obecnie poniosą stratę w wysokości 30 milionów marek. Stocznia nie ponosi zatem żadnej szkody, a nawet, jak twierdzą w kołach przemysłowych, wskutek zaszłego „vis major“ nie będzie zmuszona do dostarczenia okrętu w umówionym terminie i za umówioną cenę.

W ostatnich czasach wskutek nagłej wyżki płac robotników transportowych w porcie hamburskim, jak się okazało, kalkulacja kosztów okrętu przy zawieraniu umowy była dla stoczni wysoce niekorzystną i w konsekwencji musiałyby narazić ją na znaczną stratę.

W związku z pogłoskami, iż pożar w porcie hamburskim miał mieć jako tło sabotaż, angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe wystąpiły do Hamburga specjalnych detektywów, którzy na miejscu zajmą się zbadaniem przyczyn pożaru.

Dzienniki angielskie wyrażają zdziwienie, iż rząd Północno-Niemieckiego Lloyd'u za wykrycie

przyczyn pożaru wyznaczył tak małą stosunkowo nagrodę jak 5.000 marek, a więc jedną dziesiątą części ogólną sumy ubezpieczeniowej.

### Ćwierćwiecze francusko-angielskiej „Entente cordiale“

Paryż. Z okazji odbywającego się w Cannes obchodu 25-lecia „Entente cordiale“ Briand wydał odezwę, w której zaznacza m. in.: Wypadki historyczne dowiodły, jakie znaczenie posiada „entente“, która dała innym narodom jaskrawe dowody woli pokojowej, przeżycia zaś wojenne wzmocniły ściśle zaufanie i współpracę francusko-angielską w kierunku utrwalenia pokoju. Uczucia, jakie żywią oba narody w łączności z poglądami obu rządów, stanowią rękojmię trwałości ententy, której 50-lecie mogą śmiało oczekiwać nasi spadkobiercy, a którą Briand proponuje nazwać odtąd „entente fraternelle“.

### Czarna dżuma w Egipcie, Mezopotamji i Transjordanji.

Londyn. Według doniesień z Kairu, w Egipcie, Mezopotamji oraz w Transjordanji obserwowane są dalsze zaskłabnięcia na czarną dżumę. W ciągu ostatniego tygodnia skonstatowano 25 wypadków dżumy w Egipcie, 35 w Mezopotamji i 25 w Transjordanji.

## PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH

### za marzec

#### w wojew. Pomorskiem.

Cena żyta za ctr. pojedynczy 16,63 zł.  
(płaca miesięczna):

Ręcznicy	9 zł 70 gr.
Stróże, skotarze, oprętarze, wartownicy	11 „ 09 „
Fornale, pracujący stale kołmi	12 „ 47 „
Włodarze	13 „ 86 „
Owczarze	15 „ 25 „
Rzemieślnicy bez narzędzi	22 „ 17 „
Rzemieślnicy z narzędziami	24 „ 95 „

### Zaciężnicy.

(płaca dzienna):

Kateg. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.	
Kateg. Ib dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 0,39 zł.	
Kateg. IIa dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat 0,65 zł.	
Kateg. IIb dziewczęta i chłopcy ponad 18 lat 0,72 zł.	
Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 0,91 zł.	
Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy i do kosi, 1,43 zł.	

### Chałupnicy.

(płaca dzienna):

Chałupnicy	1 zł 24 gr.
Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorii (o 6 i pół gr. więcej).	

### Dojarze:

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:  
1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,04 zł.  
2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 0,65 gr.  
3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,65 gr.

### Płaca kobiet:

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 gr.

### Komunikat.

W miesiącu kwietniu 1929 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

- do 15 kwietnia 1929 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc marzec 1929 r. od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.
- do 15 kwietnia 1929 r. pozostała różnica wzgl. kwotę wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według nakazu płatniczego.
- do dnia 1 maja 1929 r. połowa podatku dochodowego za 1929 r., przypadającego od dochodu, wykazanego w złożonym zeznaniu, a jeżeli zeznania nie złożono, połowę podatku, jaki był wymierzony za rok 1928.
- Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia.

Podatki, niezapłacone w powyższych terminach, podlegają bezzwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Nowemmieście.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 8 kwietnia 1929 r.

Kalendarzyk 8 kwietnia, Poniedziałek, Dyonizego b. w. 9 kwietnia, Wtorek, Marji Kleofasowej.

Wschód słońca g. 5 — 19 m. Zachód słońca g. 18 — 45 m. Wschód księżyca g. 05 — 45 m. Zachód księżyca g. 19 — 47 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Zasądzony za włóczęgostwo.

v Nowemiasto. Dnia 4. IV. rb. Paweł Kochalski z Lpiniek zasądzony został w Sądzie Grodzkim w Nowemmieście za włóczęgostwo i żebractwo na 14 dni aresztu, poczem oddany zostanie władzy administracyjnej w celu umieszczenia go w zakładzie wychowawczym.

#### Zebranie dyskusyjne nad projektami zmian Konstytucji.

Lubawa. Dnia 2 kwietnia rb. na sali p. Dakowskiego odbyło się obywatelskie zebranie, któremu przewodniczył burmistrz miasta p. Pater. Na zebraniu tem dyskutowano nad projektami zmian, obowiązującej obecnie, konstytucji, poczem uchwalono, co następuje: „Zebrani w dniu 2 kwietnia rb. obywatele miasta Lubawy, przedstawiciele wszystkich warstw, w liczbie około 50, powodowani troską o przyszłość i wielkość Rzeczypospolitej Polskiej, po przesłuchaniu referata p. dyrektora Podoby i po przeprowadzonej dyskusji uchwalili następującą rezolucję: Wychodząc z założenia, że źródłem władzy jest naród, a naczelnym prawem dobro państwa, domagają się przeprowadzenia zmian w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w następującym kierunku:

1. Najwyższym przedstawicielem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej winien być Prezydent Państwa. Prezydent Rzeczypospolitej winien być rzeczywistym czynnikiem życia państwowego z odpowiednim wzmocnieniem jego władzy.

2. Sejm winien być w państwie władzą ustawodawczą, a posłowie korzystać winni jedynie z przywilejów, mających na celu zabezpieczenie ich czynności jako członków Sejmu. Wszyscy posłowie winni odpowiadać za akty, sprzeczne z słubowaniem poselskim i nie otrzymywać żadnych korzyści osobistych od Rządu.“

Uchwalono rezolucję tę ogłosić w prasie oraz przelać na ręce pana marszałka sejmu.

#### Ostatni jarmark. — Złodzieje przy pracy.

v Lubawa. Dnia 3. bm. odbył się w Lubawie jarmark kramny oraz na bydło i konie. Spęd koni i bydła był bardzo wielki. Za konie lepsze płacono 300—700 zł., za lepsze od 100—300 zł., zaś za krowy od 250—500 zł. Na rynku kramnym było bardzo dużo handlarzy — przeważali naturalnie żydzi. Interesu zbyt dobrego nie zrobili, gdyż kupujących przybyła mała liczba.

Jarmark ten jednak nie minął bez echa w miejscowej kronice policyjnej, gdyż zaszło kilka kradzieży. I tak skradziono robotnikowi Fr. Krzemieńskiemu z Rożentala z kieszeni 10 zł., rolnikowi Bagieńskiemu z Rodzonego również z kieszeni skradziono 208 zł. Sprawców obydwu kradzieży niewykryto. Adranowskiemu z Lidzbarka „sprzątnęta“ ze straganu robotnika H. K. z Ostaszewa i parę pończoch, lecz przychyłono ją na gorącym uczynku. Rolnikowi Wł. Szynace z Lusów skradziono z koni dwie derki; przychyłono na gorącym uczynku robotnik Sz. K. z R. przyznał się do kradzieży tylko 1 derki. Robotnik Adam Zieliński z Byszwałda zgubił w czasie jarmarku banknot 100 zł. Znalazca dotychczas się nie zgłosił.

#### Czyja zguba?

v Lubawa. Podczas ostatniego jarmarku znalazł p. Hoffer z Lubawy na rynku torebkę damską, zawierającą gotówkę i inne drobniaki i oddał na policję, skąd właścicielka może ją odebrać.

#### Kradzieże.

v Lubawa. Z dnia 1 na 2 bm. w nocy włamali się do tąd nieznani sprawcy do składu kolonjalnego p. Br. Ewertowskiego i skradli 160 zł gotówką i towaru, wartości 100 zł. Złodzieje dostali się do domu przez otwartą sień, a następnie do interesu za pomocą dorobionego klucza. Dochodzenie w biegu.

v Lubawa. W końcu ub. m. włamano się przy pomocy wytrycha do hotelu p. Dakowskiego i skradziono z kasy bufetowej około 25 zł. W toku dochodzenia ustalono, że sprawcą tej kradzieży jest dawniejszy służący hotelowy St. Kr. z Lubawy, który tłumaczył się, że nędza popchnęła go do tego czynu.

#### Pożary.

v Lubawa. W nocy z 2 na 3 bm. powstał pożar w składzie kolonjalnym p. Ewertowskiego w ul. Kopernika. Szkoda z powodu pożaru nie jest wielka, spaliła się bowiem bańka, zawierająca 15 lr. octu oraz podłoga, razem szkody ogólnej wartości 50 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne rzucenie niedopałka od papierosa na podłogę.

v Radomnie. Dnia 31. ub. m. o godz. 8,30 wybuchł pożar w oberży p. Dąbrowskiego w Radomnie. Ogień, spozstrzeżony przez domowników, w zarodku został stłumiony. Spaliło się: bielizna i ubrania, wartości około 300 zł. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

EMIL RICHEBOURG.

147

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

Pewne artykuły w kodeksie kryminalnym zapewniały mu wprawdzie bezkarność, w razie zamordowania kochanka i żony wiarołomnej. Prawo to brutalne, bezlitosne, dopuszcza czyn podobny, podły i spełniany podstępnie, wciągnąwszy w pułapkę zastawioną nieszczęśliwe ofiary. W ten sposób dotychczasowy proces kryminalny o podwójne zabójstwo, do procesu cywilnego, którego radby był uniknąć. Prawo męża brzmi:

— Wolno ci w tym wypadku zamordować oboje; oddaję w twoje mściwe dłonie żonę wiarołomną wraz z jej kochankiem.

Poza temi jednak dwiema ofiarami, widział powstających groźnie przeciw niemu rodziców Jerzego, jak i swego teścia, a szczególnie swą teściową. Któż wie, jakby proces wypadł dla niego, gdyby pani de Précourt wszystko wyznała? On zresztą kochał Joannę szalenie i pożałował jej.

Szukał po głowie czegoś innego.

Od owej fatalnej chwili w Villeneuve, Piotr, wstępując się po trochę, że tak gracko wtedy zmykał, wzią-

wszy nogi za pas, podwajał swoją gorliwość i czynność w śledzeniu Jerzego.

Dzięki nowej gratyfikacji, rozdanej pomiędzy szajkę łotrówką w brzęczącej monecie, podniecał był również gorliwość Rombolle'a, jak i reszty zbójów. Wszyscy byli tego zdania, że wypadła i to jak najrychlej odpłacić Jerzemu pięknem za nadobne, odnosząc zwycięstwo po tak sromotnej porażce.

Dama z zasłoną opuściła atoli pałacyk w Ville neuve i żaden z nich nie wiedział, gdzie się obraca.

— Skoro ten panicz bawi w Paryżu stale — zauważył słusznie Rombolle — musiał więc umieścić w nim gdzieś i swoją damulkę. Wynajdziemy ją prędzej czy później.

Dni mijały niestety, a oni nie posuwali się w owej sprawie nader zawikłanej, ani o jeden krok naprzód. Postępowanie Jerzego było zupełnie zwykłe i najswobodniejsze. Nie starał się teraz wcale ukrywać przed nasadzonymi w celu śledzenia go zbirami. Wychodził z domu rodziców najspokojniej, wszędzie dokąd chciał, czy w dzień biały, czy w nocy, idąc do Gastona, do kawiarni, teatru lub klubu.

Przejeżdżał często konno z Gastonem po Lasku Bulońskim. Widziano ich również czasami w dwóch w powozie odkrytym. Około północy powracał Jerzy codziennie do domu państwa Lambertów.

Borsenne, pożerany wściekłą niecierpliwością, stawał się z dniem każdym opryskliwszym i gwałtowniejszym. Wyraz jego fizjonomji był teraz tak ponury, a nawet straszny, że przerażał samego Piotra, choć ten nie bawił się wcale w skrupuły i był pod każdym względem nader strawnego żołądka.

Pewnego wieczora Jerzy towarzyszył swoim rodzicom do teatru francuskiego. Opuścić ich po skończonej pierwszej sztuce, pod pozorem, że ma zejść się z Gastonem o dziewiątej u Tortoni'ego. Obiecał jednak najsolenniejszym powrócić pod koniec przedstawienia.

Nikt na niego nigdzie nie czekał. Ale od tygodnia nie widział Joanny. Ofiara, którą wymogli na nim przyjaciele, była nad jego siły. Wprawdzie własny rozsądek nakazywał mu tę ostrożność, tak dobrze dla spokoju biednej, młodej kobiety, jak i dla własnego bezpieczeństwa. Zabrakło mu jednak do tego odwagi.

Przekonany, że znuzyla się wreszcie cierpliwość szpiegów Borsenne'a, i że go przestano śledzić, wyszedłszy z teatru, pobięł prosto na ulicę Lacedede.

Jeden z kolporterów, sprzedających w bramie teatralnej dzienniki: — „Echo Muzyczne“ i „Entre-acte“, spozstrzegł Jerzego, gdy dążył na plac Palais-Royal. Oddał natychmiast dzienniki drugiemu roznosicielowi, a sam puścił się w pogoń za Jerzym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



### Akt zemsty, dokonany w stanie podchmielonym.

**v Radomno.** Dnia 2. IV. około godz. 6 woźny miejscowej agencji pocztowej W. J. napadł na śpiącego w łóżku krawca Cz. Prassa, zadając mu zamkniętym nożem na głowie i twarzy rany tak, iż poszkodowany Prass zmuszony był udać się pod opiekę lekarza. Czytu tego dokonał J. w stanie nietrzeźwym na tle obrachunków osobistych. Zasłużona kara go nie minie.

### Kara za złe czyny.

**v Rumian.** Za wywołane nierządym swem zachowaniem się publiczne zgrzeszenie w dniu 1. 7. i 1. 11. r. 1928. został robotnik J. Z. z Rumiana zasądzony wyrokiem Izby Karnej w Brodnicy z dnia 9. 2. r. b. na 1 miesięczną karę więzienną.

Zaś żona rolnika M. W. z Rybna za stawiany władzy opór otrzymała karę pieniężną we wysokości 50 zł.

### Polak — pijany śpiewa „Heil dir im Siegerkranz“.

**Lipinki.** Mało się czyta o naszej gminie w „Drwęcy“. A jednak zachodzą u nas wypadki tego rodzaju, że warto coś o nich napisać i w gazecie napiętnować. Otóż zdarzył tu następujący wypadek: W czwartek, dnia 14 marca, zwołili miejscowi gospodarze drzewo opałowe dla szkoły, i oczywiście po zwórze trzeba się posilić, naturalnie „czystą“. Pomiedzy podchoconymi był też jeden Niemiec i jeden małorolny polak, który zapomniał się do tego stopnia, że zaczął śpiewać na całe gardło „Heil dir im Siegerkranz“ i „Heil Kaiser dir“. Co ów gospodarz niemiec przytema sobie o polakach pomyślał? Może to, że polacy na Pomorzu tęsknią za „Vaterlandem“. Doprawdy wstyd i hańba dla takiego polaka!

### Śmiertelne najechnie samochodem.

**Toruń.** Dnia 4. bm. w południe zdarzył się tragiczny wypadek. Z tramwaju, zdążającego ze śródmieścia na Bydgoskie przedmieście, wysiadła Maria Piasecka, żona kapitana i adiutanta dowódcy Okr. Kerp. VIII przy zbiegu ulic Chopina i Moniuszki. W tej właśnie chwili dostała się pod jeżdżący samochód, prowadzony przez szofera Jankiewicza. Samochód zatrzymał się wprawdzie natychmiast, jednakże musiano go przy pomocy publiczności podnieść, aby wydobyć z pod niego nieszczęśliwą ofiarę, którą przeniesiono do pobliskiej willi, dokąd wezwano pogotowie. Przewieziona do szpitala wojskowego, p. Piasecka w godzinę potem zmarła. Lekarze stwierdzili, że odniosła pęknięcie podstawy czaszki i zgniecenie klatki piersiowej. Nieuważnego szofera aresztowano.

### Kto wygrał w V klasie 18 Loterii Państwowej?

#### 22 dzień ciągnięcia.

15000 zł na nr.: 828 178750.  
5000 zł na nr.: 127366 165034.  
3000 zł na nr.: 37886 54468 86625 153009 164427.  
2000 zł na nr.: 12767 58998 72245 78142 92076 97388 103456.  
1000 zł na nr.: 33439 43013 72043 76375 80829 102913 107901 113694 134980 136049 140893 162529.  
250 zł na nr.: 158166.

### Opady śnieżne i mróz w Szwajcarii.

**Zurych.** W całej Szwajcarii, z wyjątkiem południowych stoków Alp, panują silne zawięje śnieżne. Na wysokości 2000 m. temperatura spadła do — 20 stopni.

### Śnieg we Włoszech.

W wielu miastach włoskich, jak Triest, Medjolan, Modena, Bolonja itd. spadł śnieg.

**Nowy Jork.** W stanie Viscontin przeszedł silny huragan, którego ofiarą padło 30 zabitych i 50 rannych. Huragan przeszedł na przestrzeni 50 mil szerokości i zniszczył dużo plantacji.

### I w Polsce mrozy i opady śnieżne.

**Warszawa.** Z wielu okręgów dyrekcji kolejowych donoszą o opadach śnieżnych. M. in. w radomskiej dyrekcji kolejowej na odcinku Koniecpol—Częstochowa i na linii Kielce—Częstochowa z powodu zamieci śnieżnej pracowały plugi odśnieżne. Zamiecie trwała 3 godziny. We lwowskim okręgu, przy temperaturze od 4—10 stopni, padał śnieg. W wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano nocą — 15 stopni. Również w stanisławowskim okręgu padał śnieg przy temperaturze — 4 stopni.

### 20 stopni mrozu na Polesiu.

**Warszawa.** Onegdaj w Brześciu nad Bugiem i Białowieży było 20 stopni poniżej zera. W Tatrach i na Polesiu 17 poniżej zera, w Krakowie 6.

### Agitacja przewrotowa wśród oficerów oraz żołnierzy.

**Lizbona.** W Lizbonie zostało aresztowanych wielu oficerów i żołnierzy za agitację przewrotową.

### Były premier Gnerra został zastrzelony.

**Madryt.** Były premier hiszpański Gnerra, aresztowany w związku ze zaburzeniami we Walencji, został obecnie zastrzelony. Delegacja oficerów założyła przeciw temu u króla protest.

### Walka z powstańcami meksykańskimi na terytorjum amerykańskim.

**Nowy Jork.** W pasie granicznym Stanów Zjednoczonych koło miasta Nako przyszło do walki między powstańcami oddziałami meksykańskimi, które usiłowały przekroczyć granicę amerykańską, a amerykańską strażą graniczną. Jeden żołnierz amerykański został przytem zabity. Stąd panuje we Washingtonie wielkie oburzenie. Na pomoc straży granicznej wysłano samoloty.

### Japonja odrzuciła pakt Kelloga.

**Tokio.** Parlament japoński odrzucił ratyfikację paktu Kelloga.

## Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 6. 4.

Jutro w niedzielę ukaże się w niektórych piśmie warszawskich i prowincji artykuł, napisany przez marsz. Piłsudskiego p t. Dno oka — czyli uwagi człowieka, który się rozchorował po ostatniej sesji budżetowej sejmu.

### Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały.

**Warszawa.** Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na parodniowy pobyt do Spały.

### Morderca sowiecki Afanasiewicz zmarł.

**Baranowice.** Dziś o godz. 10 rano zmarł na atak serca głośny morderca i sowiecki Afanasiewicz. Tenże po dokonaniu swego krwawego czynu znajdował się w szpitalu powiatowym. Śmierć poprzedzały silne ataki sercowe. Śmierć nastąpiła w obecności lekarza szpitalnego oraz władz sądowych.

### Ze stosunków finlandzko-polskich.

**Helsingfors.** Poseł polski Harvatt w stolicy Finlandji wydał obiad na cześć prezydenta Rzeczypospolitej finlandzkiej, na którym był obecny premier oraz minister spraw zagr. Po obiedzie odbył się raut, na którym było dużo przedstawicieli świata kulturalnego oraz gospodarczego.

### Rewizja w sprawie niewinnie straconego w Meklemburgji robotnika polskiego ś. p. Jakubowskiego.

**Berlin.** Głośną stała się na całym prawie świecie sprawa niewinnie straconego za rzekome dokonanie morderstwa robotnika polskiego w Meklemburgji ś. p. Jakubowskiego. Obecnie, jak donosi „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Zeitung“, nastąpi wznowienie sprawy. Rozprawa rewizyjna idzie w tym kierunku, aby ś. p. Jakubowskiego obwinie nie o dokonanie mordu, ale o pomoc, udzieloną morderstwu ze strony ś. p. Jakubowskiego.

### Król Borys w Berlinie.

**Berlin.** Przybył tu na kilkudniowy pobyt król bułgarski Borys.

**Paryż.** Wbrew informacjom prasy miarodajnej czynnik zapewnijają, iż pertraktacje między Francją i Włochami mają przebieg normalny.

Niedziela, dnia 7. 4.

### Enuncjacja marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę ukazała się w prasie, zbliżonej do sfer rządowych, enuncjacja marsz. Piłsudskiego, zawierająca krytyczne uwagi odnośnie do ostatniej sesji sejmu. Marsz. Piłsudski wyraża zupełną solidarność z b. ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie wydatków inwestycyjnych, które posłużyły sejmowi do postawienia b. ministra w stan oskarżenia. Marsz. Piłsudski zaznacza, że takie wystąpienie sejmu raz tylko się wydarzyło i to w sprawie nadużyć ministra Kucharskiego. Obecna ingerencja sejmu skierowała się przeciw ministrowi, który oznaczał się przy sprawowaniu swego urzędu oszczędnością i ma zasługi uregulowania systemu fiskalnego, który przejął zdeorganizowany. Główne zarzuty kieruje marsz. Piłsudski przeciw posłom Liebermanowi P. P. S. i Woźnickiemu (Wyzwolenie). Marszałek wyraża żal, że przejściowa choroba nie pozwoliła mu na wystąpienie w sejmie w obronie sprawy ministra obecnie jednak jego stan zdrowia pozwala mu na objęcie rządów w tym celu, aby uchronić kraj od szkodliwych ingerencji sejmu. Marszałek zarzuca sejmowi nielogiczność postępowania, gdyż z jednej strony wystąpił przeciw ministrowi skarbu, stawiając go w stan oskarżenia, z drugiej zaś uchwalił budżet obecnego rządu.

### Ważna konferencja.

**Warszawa.** Prezes Rady Ministrów p. profesor Kazimierz Bartel w godzinach popołudniowych udał się do gmachu Inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył dłuższą konferencję.

### Litwinów przejeżdżał przez Warszawę.

W niedzielę po południu pociągiem moskiewskim przybył do Warszawy zastępca komisarza Związku Sowieckiego Litwinów do Warszawy, witany przez postą Patka i radcę Romera oraz poselstwo sowieckie w pełnym składzie. Po godzinnym pobycie w sali recepcyjnej odejść Litwinów pociągiem wiedeńskim do Genewy.

### Rozsądne zarządzenie senatu gdańskiego.

Dnia piątego maja miał się odbyć w Gdańsku zjazd Stahlhelmowców z całych Niemiec. Liczono na przybycie 30 tys. uczestników. Podobne zjazdy odbyły się w Niemczech w Hamburgu i Berlinie przy udziale 100 tys. uczestników, a za każdym razem połączone były ze zaburzeniami. Ze względu na to senat Gdański wydał zarządzenie, zabraniające odbycia rzeczonego zjazdu w Gdańsku.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 6. 4.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	32.90—33.40
Pszenica	47.00—48.00
Jęczmień browarowy	33.50—35.50

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

## Odwołanie.

Licytacja na maj. Linowiec, ogł. w nr. 41 na dzień 13 bm.

nie odbędzie się.

Szynaka, egz. pow.

## Odwołanie.

Licytacja u p. Speichert w Białobłotach, ogł. w nr. 41, na dzień 13 bm.

nie odbędzie się.

Szynaka, egz. pow.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 11-go bm. o godz. 12-tej w połud. sprzedawać będą na majątku w Straszewach za gotówkę najwięcej dającym:

5 powozów (kryte, półkryte, otwarte, wszystkie uszkodzone), koła do wozów, grabie konne, młóckarka konna stara, większą ilość starego żelaza, 3 kotły stare, transmisję, basen do wody, kamienie młyńskie, młynek do zboża, 10 gromad gałęzi, 2 lustra salonowe, 1 lustro zwykłe, bufet, szafy, stoły, fotele, krzesła, dywan, łóżko z materacem, ramy do firan i magle.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 9. 4. 29 r. o godz. 11 przed połud. będą sprzedawać w Nowemście w ul. Kościelnej u p. Zygryda Kozłowskiego za gotówkę najwięcej dającym: 3 fotele, 1 stół okrągły, 3 podstawy do kwiatów, 1 lustro, 1 krzesło i 2 pary firan.

Nowemiasto, dnia 8. 4. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 9. 4. 29 r. o godz. 12 w południe będą sprzedawać w Nowemście na rynku za gotówkę najwięcej dającym:

1 walizkę, 1 płaszcz gumowy, 1 laskę, 1 mandolinę i 1 tekę.

Nowemiasto, dnia 8. 4. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 10. 4. 29 r. o godz. 12-iej w południe będą sprzedawać w Nielbarku u p. Pawła Krupskiego za gotówkę najwięcej dającym:

1 maszynę do szycia.

Nowemiasto, dnia 8. 4. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 11. 4. rb. o godz. 11 przed połud. będą sprzedawać na majątku w Hermanowie za gotówkę najwięcej dającym:

1 konia wyjazdowego.

Nowemiasto, dnia 8. 4. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 11. 4. rb. o godz. 13 po południu będą sprzedawać w Łakorzu u p. Antoniego Suwińskiego teraz Rybińskiego za gotówkę najwięcej dającym:

1 manez.

Nowemiasto, dnia 8. 4. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## Przesiębiorce

do wybrania większej ilości torfu na pracę akordową poszukuje

Młyn Parowy Wonna, p. Szwarcenowo.

Telefon Nr. 18.

**Odwiedziny** proszę zgłaszać przed południem 10—12 godz.

Przyjmuję nadal

**CZŁONKÓW**

Kasy Chorych.

**Dr. Barański**

lekarz prakt.

Lubawa, Warszawska 16.

**Pomieszkanie**

3 pokojowe

z kuchnią jest od zaraz do wydzierżawienia.

Zapytania należy skierować do filii „Drwęca“ w Lubawie.

Potrzebny od zaraz

**pastorz**

z zaciągiem,

który obejmie dój na

Majątku Lipowydwór.

Polecam się jako

pracznik domowa

i poza domem, zarazem przyjmuję bieliznę do prasowania.

Goldjanówna, Nowemiasto, ul. Przemysłowa 11.

**PANTOFLE**

drewniane

hurtownie i detalicznie oddaje

**P. Braun,** pantoflarz.

Lidzbark, ul. Panny Marji 2.

Sprzedam

**GOSPODARSTWO,**

101 mórg dobrej ziemi,

w tem łąka z torfem wraz z kompl. żywym i martwym inwentarzem. Cena podług umowy.

**Antoni Dziukowski,**

Mroczo.

**DZIEWCZYNA**

do pomocy gospodyni może się zgłosić od 15. kwietnia rb.

do Pręgowizny.





W piątek, dnia 5 kwietnia o godz. pół do dwunastej w nocy, Bogu oddała, opatrzona Sakr. Św., swe wiośniane, bo 15 lat liczące, życie nasza najdroższa córka, wnuczka, siostra i siostrzenica

ś. p.

# Adela Kulkowska.

O czym donosi w głębokim smutku pogrążona

**rodzina Kulkowskich i Dembieńskich.**

Nowemiasto, dnia 6 kwietnia 1929 r.

Eksporta zwłok odbędzie się w środę, dnia 10-go kwietnia rb., o godzinie pół do dziesiątej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Nowemmieście, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb.



W piątek, dnia 5-go kwietnia rb. o godz. 11,30 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ulubiona pracowniczka

ś. p.

## Adela Kulkowska.

W Zmarłej tracimy miłą, cichą, sumienną, o prawym i nieskazitelnym charakterze pracowniczkę, które pozostanie w trwałej pamięci.

Niech odpoczywa w pokoju.

**Zarząd Fy „Drwęca“.**

Nowemiasto, w kwietnia 1929 r.



Dnia 5 bm w nocy po długich i ciężkich cierpieniach, z największą uległością znoszonych, zgasła

ś. p.

## Adela Kulkowska

w 15 wiośnie życia.

W Zmarłej straciliśmy zacną i gorliwą współpracowniczkę, która szlachetnością charakteru zjednała sobie wszystkich. Żegnamy Ją ze szczerym i głębokim smutkiem i żalem.

**Personel Fy „Drwęca“.**

Nowemiasto, dnia 5-go kwietnia 1929 r.



Dziś rano o godz. 3.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i nigdy nieodzwołany ojciec, teść i dziadek

ś. p.

## Jan Surdykowski

w 75 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Zwiniarz, dnia 8-go kwietnia 1929 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9-tej rano, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

## Licytacja.

**Publiczna sprzedaż drzewa użytkowego** w rozmaitych partjach z lasu lubawskiego (tuż przy mieście) odbędzie się

w czwartek, 11 kwietnia rb. o godz. 2 po p. w Magistracie.

Lidzbark, dnia 5 kwietnia 1929 r.

**Magistrat**  
M. Rochon.

Dnia 15-go kwietnia r. b. o godzinie 9-tej odbędzie się

w Łąkorzu w Hotelu Hallerczyków

## LICYTACJA

na drzewo opałowe i użytkowe.

Państw. Nadleśn. Łąkorz.

Do mojej polnej cegielni „Nosek“ poszukuję od zaraz

## ceglarza.

Wacław Mroziński,  
Lidzbark.

Potrzebny od zaraz

## kowal

samotny lub żonaty, obeznany z maszyną parową do młócenia.

Majątek Hartowiec  
poczta Montowo.

Mam na sprzedaż

## TRZCINĘ

LASKOWSKI,  
Zajączkowo.

## Wzywam Nadleśn. Państwowe Mścina

urządza

dnia 13 kwietnia 1929 przed poł. o godz. 9-tej w obozówce w Tomaszewie

## LICYTACJĘ

na potrzeby lokalne, na której sprzedawać się będzie

**dłuższe i żerdzie z leśnictwa Kaługa i Ostrówki oraz drzewo opałowe z wszystkich leśnictw.**

Odnośni leśniczowie udzielą na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna, wystawionego na sprzedaż.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją.

Płacić należy rendantom, obecnemu przy sprzedaży.

Mścina, dnia 6. IV. 1929 r.

**NADLEŚNICZY.**

## Wielka licytacja dobrowolna.

W dniu 10 kwietnia rb. o godz. 10 przed poł.

sprzedawać się będzie z powodu parcelacji domeny **Samplawa**, telefon Lubawa 32, stacja kolejowa Rakowice i Nowemiasto pow. lubawski, tamże publicznie najwięcej dającym za gotówkę żywy i martwy inwentarz gospodarczy:

10 koni, klacze z źrebakami, 8 źrebaków, dójki, maciory, rasowy knur, rasowy baran, parowy garnitur dobrze utrzymany, śrutownik „Saxonia“, sieczkarka „Vistula“ modele 1928 r. obie maszyny nowe.

Kultywatory, radła brony ręczne, plugi czterokobowce, specjalny plug do łąki orania, opielaide, kartoflarki „Vestfalki“, walce lekkie, walc „Cambridge“, kufy do wody, grabie konne, roztrzaskacz do siana, składacz siana, siewnik do konicyzny w konia, żniwiarki, kosiarki, szerokokorutka, nowy sortownik do kartofli, płuczka do okopowego, maszyna do cięcia buraków na parę i ręczne maszyny, wagi decymalne waga do bydła, maszyna do cięcia zielonego, kuźnia polowa winda do wciągania worków na piętro, młynek „Ideal“, maszyna do cięcia słomy, wózek do mleka, sanie do mleka, wozy robocze i sanie, wóz do bron wozienia, parnik „Venki“ 4 ctr., rusztunki do stert, maszyna do odsiewania sieczki na zapęd parowy, samojazdka, eleganckie laudaulet, szory robocze i wyjazdowe, maszynę do masła, stoły, szafy, beczki, parniki „Buschmanna“ pojemności 12 ctr. do odgoryczania łubinu i kartofli, drabiny dla owiec, znaczniki do kartofli oraz wszelkie inne przedmioty gospodarcze.

Za uprzednim porozumieniem przy większym zakupie, czynione będą ulgi w płaceniu (weksle). Na stacji kolejowej Rakowice oczekiwać będą powózki na godz. 7-jej rano, na stacji Nowemiasto na zamówienie.

## odebrał

pozostałe swoje rzeczy do dnia 12 kwietnia rb. i to za wynagrodzeniem zaległej dzierżawy oraz odszkodowaniem uszkodzonych ubikacyj.

W razie niestawienia się, sprzedam takowe na pokrycie zaległości oraz odszkodowań.

Rudziński, Lekarty.

## Obelgę,

rzuconą na T. K.

**COFAM**  
i przepraszam.

B. S. Skarlin.

## Zagubioną książkę wojskową unieważniam.

Cantek Bronisław,  
SZWARCENOWO.

## ROLA

koło LUBAWY jest na sprzedaż. Bliższe szczegóły u pani

Fonrobertowej, Lubawa

## Majątek

na sprzedaż.

212 m. pszennej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz. **Cena 90.000 zł wpłaty 60.000 zł**, albo można częściowo po 300 zł za morg.

Gdzie wskazać administracja „Drwęcy“ w Nowemmieście lub w Lubawie.